

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 279

„Lubliner Tugblat”

Cena 15 groszy



Poniedziałek, 29 cheszwan, 5690 2 grudzień 1929

אדרעס: לובלין, קרוילעווסקא 13. טעלעפאן 920, פאסט-טאג 15

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Królewska 13, telefon 920

ROK DWUNASTY

• Ceny abonamentów: w Lublinie – miesięczny 3 zł, prowincja – miesięczny 4,50 zł. Ceny anonsów: (za wiersz o wysokości milimetra) na 1 i 4 stronie w układzie 10 szpaltowym, w tekście w układzie 5 szpaltowym – 1 strona 32 gr, w tekście 60 gr, 4 strona 24 gr. Piątek i dzień świąteczny 50 procent drożej.

Kredyt potaniał

KRYZYS SIĘ ZAOSTRZYŁ

W tym tygodniu opublikowano cztery oficjalne raporty i wszystkie stwierdziły, że na rynku finansowym panuje odprężenie. Nie odczuwa się już tak ostrego niedoboru pieniędzy.

Raport amerykańskiego doradcy Edwarda R. Deweya, raport Banku Polskiego, miesięczne raporty Instytutu Badań Koniunktur Gospodarczych i Banku Gospodarstwa Krajowego – wszystkie one stwierdziły odprężenie na rynku finansowym. Znakiem tego jest fakt, że potaniały odsetki od stóp procentowych w sektorze prywatnym, ponieważ dostępna jest obfitość pieniędzy.

Niestety, nie jest aż tak dobrze. To prawda, że potaniały odsetki od stop. Prawdą jest również, że przybyło na rynku pieniędzy. Jeżeli jednak chodzi o dyskonta i inne stosunki finansowe, to jest to zły znak.

Prywatny rynek finansowy dysponuje teraz większą ilością pieniędzy, ponieważ nie ma ich komu pożyczać. Za to handlarze i fabrykanci cierpią niestety dalej z powodu dotkliwego braku gotówki. Nie mogą jednak używać pieniędzy od dyskontariuszy, ponieważ nie mają weksli do zdyskontowania. W związku z tym stopy obecnie osłabły, bo

na prywatnym rynku finansowym jest duża podaż pieniędzy, a rynek ten nie skupuje dobrych weksli do zdyskontowania.

Obecne odprężenie na rynku finansowym nie jest dowodem złagodzenia kryzysu gospodarczego. Wręcz przeciwnie. Jest to faktycznie zły znak, że kryzys się pogorszył i zaostriżył.

Odprężenie na rynku finansowym zaczęło się od bankructwa wielu firm, które nastąpiło po tym jak duża część zobowiązań przestała być płacona, ponieważ zostały objęte nadzorem sądowym, bowiem kryzys w handlu i w przemyśle dotarł do krytycznego punktu.

Kupcy z najważniejszych branż utrzymują, że obecnie w handlu jest znacznie gorzej niż w latach poprzednich.

Już trzeci tydzień wszystkie zakłady stoją beczynnie i wyglądają choć odrobiny do chodu. Handel skurczył się. Tak samo przemysł. Do pokrywania weksli i należności potrzebne są pieniądze, tylko nie ma skąd ich brać.

DO WYNAJĘCIA
z POKOJE Z KUCHNIĄ
i wygodami. Dowiadywać się przy
Ruskiej 16 m. 8.

Odwołanie dowódcy armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie

Ryga, 1 XII. Dowódca armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie, Blücher, otrzymał rozkaz natychmiastowego powrotu do Moskwy. Dowództwo objął Kujbyszew. Powodem wezwania Blüchera jest to, że zaprotestował przeciwko rozkazowi Woroszyłowa o wstrzymaniu ofensywy w Mandżurii.

Ogień zniszczył 5 statków

Londyn, 1 XII. Z Nowego Jorku donoszą, że w porcie koło Bostonu wybuchł wielki pożar, który zniszczył 5 statków. Straty wynoszą ponad 2 miliony dolarów.

Samobójstwo japońskiego dyplomaty z tęsknoty po zmarłej żonie.

Londyn 1 XII. Japoński poseł w Chinach, Sadao Saburi, który co tydzień przyjeżdżał do Tokio po instrukcje dotyczące rokowań handlowych z Chinami, popełnił w późnych godzinach wieczornych samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Życie odebrał sobie w dniu trzeciej rocznicy śmierci jego żony, którą bardzo opłakiwał i za którą bardzo tęsknił.

Z intencji zaślubin
Dory Micenmacherówny z p. Leonem Fellerem
życzymy aby wasza wspólna droga życiowa za-
błysła reflektorami wiecznego szczęścia i harmonji.
Moniek i Ceszek.

Wielki kino-teatr

„Apollo”

Dziś mocny, erotyczny dramat

Pokusy Broadway'u

Tragedia matki, która dostrzega swoją córkę w sieci uwodziciela. Na scenie – nowy program 1) recytator i kupiecista Jan Bayer 2) duet taneczny Lewandowskich. Początek 5:30, 7:30 i 9:30 wieczorem. Dziś, w niedzielę przedstawienia popołudniowe w niższych cenach.

Kino „Wir”

Dziś, z Normą Talmadge w roli głównej

„Kobieta”

dramat w 10 aktach.

Ponadto w programie „Nowiny tygodnia” i komedia. Początek o 5:30 po południu, sobota i niedziela 4 po południu. Ostatni seans o 9:45 wieczorem. Orkiestra 8 Pułku.

Naszemu kuzynowi
Aronowi Nisenbaumowi
z okazji jego ślubu z
Perłą G. Goldsobel
serdeczne życzenia
szczęścia składają

Małka i Szlomo Erlichowie.

ZGUBIONO

Wczoraj, w niedzielę, idąc z Nadstawnej i Furmańskiej na Kowalską zgubiono portfel z papierami wartościowymi, wekslem i dokumentem PKU na nazwisko Lejb Feller. Uprasza się o dostarczenie portfela na Nadstawną 14 do Feller. Pieniądze z portfela dam jako nagrodę.

OSTRZEŻENIE

Ponieważ, jak słyszałam, mąż mój Welwel Inlender chce wynająć nasze mieszkanie przy Lubartowskiej 61 (dom Szyfów), proszę niniejszym, aby nikt nie najmował mieszkania bez mojej wiedzy. Z poważaniem,
Lola Inlender.

Wynajmę
pokój z kuchnią
na dobrych warunkach.
Dowiadywać się u pana Wajsmiana,
Furmańska 8.

Toledo i filet

(rękodzieło)

Najładniejsze i najnowsze wzory można zamówić przy Lubartowskiej 11 (w bramie na 2 piętrze).

Dla krawcowych i hafciarek specjalne
niższe ceny

Wyrazy szczerzego współczucia **Zygmuntowi Danzigerowi**
z powodu śmierci

Jego Matki

składa

Helena Szyncówna.

Teatr PANTEON

Dyrekcja: Trachtenberg.

Bilety do kupienia u p. Felda, Królewska 4
i w dniu każdego przedstawienia w kasie.

Zjednoczona Trupa Żydowska z Warszawy.
Związek Artystów pod kierunkiem słynnego artysty
i nowo zaangażowanych artystów - panie:

M. Dranowa

z udziałem uwielbianej artystki

Reginy Bauman

Gotfrid, Kalisz, Turkiewicz; panowie: Gotfrid, Turkiewicz, Pastel i Wicher.

We wtorek, 3-go i w środę 4-go na wszystkie przedstawienia **panie wchodzą gratis** albo dwie osoby na jednym bilecie

Jutro, we
wtorek 3-go
o 9 wieczorem

CZARNA MASKA

komedia w 3
aktach.
Udział bierze 6-letnie cudowne dziecko Lolek Dranow.
Na zakończenie koncert.

W środę 4-go
o 9 wieczorem

DZIECKO ULICY

komedia w 4 aktach.

Problemy Gminy żydowskiej

DLACZEGO NIE MOŻNA ZMNIJSZYĆ BUDŻETU?

2.

Zobaczyliśmy, że istnieją bardzo istotne powody, przemawiające za tym, żeby w Lublinie zmniejszyć budżet kahału. Ale oprócz tego jasnym jest, że rozważania o próbie zmniejszenia wydatków Gminy pojawiają się przez analogię do Rady Miasta. Skoro widać, że Magistrat mógł zmniejszyć budżet o ponad milion złotych rocznie, a maszyna kręci się dalej i żadna instytucja, która otrzymuje z Magistratu subsydia nie uległa zamknięciu, dlaczego nie mielibyśmy spróbować przeprowadzić takiego samego eksperymentu odnośnie kahału?

Porównanie do Rady Miasta i Magistratu nie jest jednak takie całkiem proste. Przede wszystkim z powodu tej redukcji nie ucierpiały żadne istotne instytucje, takie jak szkoły, ochronki, szpitale itd. Wszystkie te instytucje są w całości zależne od Magistratu, który musi je utrzymywać i nie może niczego odkładać na swoim rachunku. Prawda, miała miejsce mocna redukcja budżetu Pomocy Społecznej. Ale o tym się prawie w ogóle nie wspomina, ponieważ plan społecznych wydatków poprzednich Rad Miasta rozpisano zbyt szeroko i łatwo można było ów plan ograniczyć w taki sposób, że społeczeństwo powinno tego niemal nie odczuć. Poza tym oszczędności na naszych prywatnych kontaktach były spore.

Inaczej jest w przypadku kahału. Nasza Gmina nie ma pod sobą żadnej instytucji, która by w całości od niej zależała. Nawet dom starców wraz z domem sierot, które formalnie są własnością Gminy, faktycznie nie są przez nią utrzymywane i Gmina nie jest zobowiązana do ich utrzymywania. Zgodnie z prawem i przez wzgląd na uczciwość Magistrat powinien pokryć budżet tych instytucji w takim samym wymiarze, jak pokrywa wydatki podobnych instytucji chrześcijańskich. Dotyczy to

również szpitala, a nawet Talmud Tory.

Przemawia za tym fakt, że skoro Talmud Tora uznana jest za szkołę i realizuje obowiązek szkolny, powinna być przecież wspierana tak samo jak pozostałe miejskie szkoły. To samo dotyczy innych szkół żydowskich i hebrajskich.

Nie chcemy w tym momencie dyskutować z Magistratem i wykazywać, że dotyka nas niesprawiedliwość, chcemy jedynie pokazać, że wszystkie instytucje utrzymywane przez Magistrat, nawet już po redukcji, dostają – podobnie jak żydowskie instytucje subsydiowane tylko przez kahał – subsydia, które nie pokrywają nawet połowy wydatków. Resztę należy zdobywać drogą prywatną. W związku z tym jasnym jest, że stosunkowo mniejsze subsydia organizacji żydowskich nie mogą zostać zmniejszone. Jeśli subsydia te zostałyby zmniejszone, instytucje musiałyby się pozamykać, a tego byśmy przecież nie chcieli.

Ponadto nie możemy zapominać o zasadniczej różnicy między Magistratem a Gminą Żydowską. Cele rządu są istotne z punktu wi-

dzenia miejskiej samorządności, natomiast dla mieszkańców mają one mniejsze znaczenie. Dla rządu to sprawa wygody, a dla społeczeństwa bardziej respektu, kiedy miasto samo zarządza swoją gospodarką, ma swoje przychody i wydatki, jest gospodarzem u siebie. Ale żadne wielkie ideały nie stoją za samorządem. Nie dzieje się nic złego, kiedy zabraknie zarządu miejskiego, jak w obecnej sytuacji, kiedy wprowadzono Komisarza. Przede wszystkim chodzi po prostu o to, żeby wspólne grosze nie były marnowane.

Inaczej jest z Gminą, gdyby ona została rozwiązana, nikt nie przejmie jej obowiązków, ona jest i pozostanie dla nas święta, ma za sobą długą i chlubną przeszłość, a w przyszłości powołana będzie do odgrywania jeszcze większej roli. Nie wolno tedy myśleć o ograniczeniu jej roli, zmniejszeniu budżetu i w rezultacie także kręgu jej działalności. Na to pozwolić nie można.

Cóż zatem powinno stać się z budżetem, który z dnia na dzień jest coraz mniej realny? Do tego tematu jeszcze wrócimy.

Sz. I. Stupnicki

Manifestacja Międzynarodówki Socjalistycznej na rzecz wolności demokratycznych w Polsce

Warszawa 1 XII. Z Brukseli donoszą o kolejnych szczegółach manifestacji, którą Międzynarodówka Socjalistyczna zorganizowała, żeby wesprzeć walkę PPS na rzecz demokratycznych wolności w Polsce. Na wiecu zorganizowanym przez II Międzynarodówkę przemawiali: Wanderwelde, Adler, Leon Blum, Wels i inni. Wanderwelde w swojej mowie oświadczył między innymi:

„W Polsce rządzi rząd mniejszości i co więcej, traktuje parlament jako rzecz niewygodną. Polscy robotnicy są w opozycji. Daszyński, który występuje przeciwko Piłsudskiemu jest osobą, która uosabia sobą demokra-

cję. Mąż ów powiedział: „Stać tu wasze szable nie osiągną!” [„Pod bagnietami, rewolwerami i szablami nie otworzę”]. Daszyński należy do tych bojowników o wolność, którzy przejdą do historii. Faszystowska Polska byłaby nieszczęściem dla samej siebie”.

Przedstawiciel angielskiej Partii Pracy podczas tego samego wiecu stwierdził:

„Gdybym mógł rozmawiać z Piłsudskim, przypomnielibym mu jego przeszłość i wraz z milionami Anglików zapytałbym go: Czy polscy bojownicy walczyli o wolność, czy może ginęli za dyktaturę?”.

się nad tym jednak zbyt długo.

Oznacza to więc, że wszystkie jego obawy, iż wszystko między nimi skończone, są bezpodstawne. Ona jest taką samą, jak dawniej. I krew w nim przestała wrzeć...

Już dawno puścił jej ramię i gotów był oddalić się od niej. Ale ona stojąc w miejscu rzekła:

- Nieładnie tak. Ludzie na pewno by gadali, jeśli pobralibyśmy się przed upływem roku.

Pobrali się?

Poczuł nagle dziwną suchość w gardle, dreszcz przeszył całe jego ciało. Tak, jakby nagle dostrzegł jakieś niebezpieczeństwo, niespodziewane niebezpieczeństwo.

- Pobrać się? – pomyślał z drżeniem w sercu. – Czyż jest to zatem możliwe?

Uświadomił sobie, że nigdy o tym nie myślał.

- Ożenić się po raz drugi? Wydało mu się to tak nienaturalne.

Czy przeto Adel nie była dla niego tą

Dr Leon Reich

Lwów 1 XII. Sobotniej nocy o godzinie 1:15 po krótkiej, ciężkiej chorobie, która trwała zaledwie dwa dni zmarł przywódca syjonistów galicyjskich, dr Leon Reich.

Ze Lwowa donoszą o dalszych szczegółach niespodziewanej choroby, która zakończyła się tak katastrofalnie. Wtorkowej nocy dr Reich dostał nagle silnych skurczów. W środę przewieziono go do sanatorium na Łyczakowie, gdzie dr Wolf wraz z kilkoma lekarzami przeprowadzili u niego operację ślepej кишки, operacja się powiodła i w czwartek rano chory poczuł się lepiej. W nocy dostał ponownie gorączki, a w piątek po południu stracił przytomność. Lekarze przywrócili go do świadomości, ale od tej pory stan jego ciągle się pogarszał. Nocą w piątek stwierdzono u chorego zakażenie.

W sobotę w ciągu dnia chory był przytomny. O godzinie 10 wieczorem porozmawiał ze swoimi krewnymi i pożegnał się z osobistym sekretarzem, było z nim jednak coraz gorzej z każdą minutą. Wiedziano już, że nadchodzi katastrofa. Przy jego łóżku obecni byli członkowie egzekutywy syjonistycznej

O 1:15 chory na zawsze zamknął oczy.

Wiadomość o śmierci Reicha błyskawicznie roze-

Armia buntuje się przeciwko dyktaturze w Hiszpanii

Madryt 1 XII. W Hiszpanii rośnie niezadowolenie z dyktatury gen. Primo de Rivery. Specjalna delegacja oficerów artylerii i marynarki przedstawiła dyktatorowi protest przeciwko praktykom awansowania oficerów tylko spośród jego zwolenników. Na 7-go grudnia zaplanowano w całej Hiszpanii zorganizowanie manifestacji zwolenników Primo de Rivery, której celem ma być poparcie dyktatury.

szła się w mieście, wywierając silne wrażenie na tłumach ludzi, wyczekujących na ulicach wiadomości.

Natychmiast wyłoniony został komitet żałobny, który zwołał posiedzenie w celu uzgodnienia szczegółów pogrzebu.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek po południu.

Przed kilkoma tygodniami lekarze prosili Reicha by poddał się operacji. On jednak nie wyraził zgody, mówiąc że boi się operacji, ponieważ ma przeczuć, że umrze.

Śmierć zabrała jednego z najlepszych i najszlachetniejszych synów narodu żydowskiego. Reich odszedł w pełni sił. Od najmłodszych lat brał czynny udział w ruchu syjonistycznym i potrafił zgromadzić wokół siebie najlepszych żydowskich polityków, którzy w Galicji Wschodniej toczyli walkę z asymilacją. Po wejściu do Sejmu II kadencji zyskał popularność także w Polsce Kongresowej i stanął na czele dużego Koła Żydowskiego. Kierując Kołem w jasno określonym kierunku, wywołał różne taktyczne konflikty, które miały być zlikwidowane po rozpoczęciu nowego posiedzenia Sejmu. Niestety Reich nie doczekał tego radosnego momentu, o którym tak mocno marzył.

OSKAR KARTOŻYŃSKI

Gdy kobieta jest

starsza od mężczyzny

Czuł, że włosy stają mu na głowie dęba z trwogi i gniewu. Rozmawiając z nią o tym, nie powiedział jeszcze wszystkiego, miał jeszcze dość sił, by się kontrolować.

Ta inkwizycja jego duszy trwała wprawdzie od kilku miesięcy, ale nie tak dawno temu wszystkie jego cierpienia uderzyły go nagle tak boleśnie, że nie mógł tego już dłużej znieść. Podbiegł do niej i chwycił ją za ramię.

Dziwne, że pamiętał to tak dobrze i na własne oczy widział wyraźnie siebie i ją, gdy stali wtedy oboje u drzwi jadalni.

Nie, nie objął jej, chwycił ją tylko za ramię, niemal pociągnął ze złością, jak się to robi z nienawiści komuś, kto wyrządził ci niesprawiedliwość i żąda od niego wyjaśnień.

Spoglądał tylko na nią bez słowa, ona jednak w ogóle nie była zdziwiona. Ro-

zumiała to widocznie i wypowiedziała tylko jedno słowo:

- Poczekaj!

Niczym błyskawica przez jego umysł przebiegła myśl, a ona raz jeszcze powtórzyła to samo słowo.

Na co ma teraz czekać?

A ona, patrząc mu głęboko w oczy, powiedziała:

- Powinien minąć co najmniej rok.

- Rok?

Przeszedł go dreszcz. Aha, zrozumiał już i ogarnął go wstyd.

Ona ma rację... Nie może zatem ujarzmić swej namiętności i uwolnić się od niej. Dopiero aż minie co najmniej rok od śmierci jego żony. Uczuł w związku z tym szczególnie ostry wstyd, wstyd, że to właściwie ona czyni mu zarzut. Bo co innego jak nie zarzut? Nie zastanawiał

35)

jedyną żoną na wieczność?

A teraz, gdy odeszła z tego świata, czyż nie powinien żyć samotnie? Przecież należał do niej. Czy wolno mu w ogóle myśleć o czymś takim?

Zastanawiał się przez chwilę; i to inne, to sekretne wydało mu się lepsze.

- Ożenić się z nią... To oznacza przecież, że nie będzie grzechu, ona zostanie jego żoną. Czego ma się zatem obawiać?

Kto wie, może Adel również by tego chciała, gdyby wiedziała, że będzie musiała umrzeć!

I nagle wydało mu się to tak klarowne.

Wszystko pójdzie łatwo, gładko i bez komplikacji. Jedyne, co nie dawało mu spokoju to dlaczego myśl o małżeństwie przyszła na myśl jej, a nie jemu?

I nie tylko myśl, ale i mocne postanowienie, bo widział wyraźnie, że ona nie ma cienia wątpliwości. I znowu wbrew własnej woli wrócił myślami

do dawnych czasów, do przeszłości, do ciemnej i grzesznej chmury, która go wówczas spowijała. I wtedy to ona także była tą, która o wszystkim za niego decydowała. Doprawdy, prowadziła go za rękę, ciągnęła go do wszystkiego. A teraz będzie już tak przez całe życie. Walczył z tym, ale pogodził się z losem. Był gotów. Oddał się jej do ostatniej kropli krwi.

- Jego żona!

Rozmawiali cicho i rzeczowo o tym, kiedy to nastąpi. A gdy nachylił się ku niej, by ją pocałować, odsunęła jego głowę od siebie i powiedziała:

- Nie można, Marku. Musimy poczekać.

Chciał jej powiedzieć, że źle go rozumiała... Nie chciał jej całować w taki sposób, jak myślała, nie tak jak kiedyś, tylko... tylko inaczej: tak po ludzku. Po przyjacielsku.

(Dokończenie nastąpi)

Co słyszeć w Lublinie?

Pan Piechota lubelskim Komisarzem Rządowym

Z Warszawy donoszą, że nowano pana Piechotę, radnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych podpisano już nominację dla nowego Komisarza Rządowego w Lublinie na miejsce pana Czerwińskiego. Jako Komisarza Rządowego nominowano pana Piechotę, radnego sanacyjnego, byłego wicedyrektora lubelskiego syndykatu rolniczego.

Rozporządzenie o rozwiązaniu Rady Miasta zostanie opublikowane najpewniej jutro rano. Wówczas wyjaśnione zostanie także na jak długo zawieszono lubelski samorząd.

Jak poinformowano, przy Komisarzu Rządowym powstanie również ciało doradcze.

Uroczyste otwarcie Izby Rzemieślniczej w Lublinie

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie Izby Rzemieślniczej w Lublinie. Polscy rzemieślnicy rozpoczęli uroczystości od nabożeństwa w katedrze. Żydowski rzemieślnik zebrał się na podwórzu przy Krakowskim Przedmieściu 26 i ze sztandarami poszczególnych cechów zorganizowanych przy Radzie Rzemieślniczej przeszli do synagogi Maharszala, gdzie chazan odśpiewał stosowne rozdziały Pisma i odprawił modlitwę za prezydenta Mościckiego. Krótkie mowy wygłosili panowie Tenenbaum i Gradel, którzy podkreślili znaczenie Izby Rzemieślniczej, zrzeczającej rzemieślników żydowskich i chrześcijańskich i gdzie będzie można postulować i walczyć o sprawy żydowskich rzemieślników.

O godzinie 11 żydowscy rzemieślnicy pod sztandarami 10 cechów przemaszerowali z synagogi Maharszala przez Szeroką, Grodzką, Bramową, Królewską do placu katedralnego, gdzie stały delegacje cechów chrześcijańskich z około 30 sztandarami. Tam wykonano osobno fotografie cechów żydowskich i chrześcijańskich. Część siębiorstw w historii Pol-

ski. Stwierdził, że rzemiosło w Polsce jest jeszcze młode i w związku z tym istotnym jest kultywowanie go, a co więcej w konstytucji zostało zapisane, że praca powinna znajdować się pod szczególną opieką państwa. Wojewoda Remiszewski podkreślił ponadto, że obecny polski rząd

rośnie. Co miesiąc dochodzi 200 abonentów. Duży ich napływ spodziewany jest w roku 1930, ponieważ 1 czerwca wygasają koncesje na prywatne elektrownie w Lublinie.

Rozwój elektrowni

Rozwój miejskiej elektrowni idzie pewnym krokiem. W tym momencie sieć elektryczna pokrywa już 30 kilometrów, z czego linie podziemne mają 8 kilometrów, a linie zawieszane na słupach 22 kilometry. Liczba abonentów wynosi 2000 i stale

Wczorajszy wiec PPS rozpędzony

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano PPS zorganizowała na Pacu Bychawskim wiec polityczny pod gołym niebem. Na wiec przyszyły wielkie masy robotników i bardzo wielu rolników z okolicznych wsi. Jako pierwszy przemawiał poseł Kotarski o obecnej sytuacji politycznej w kraju. Wiec zaczął się dość spokojnie, a poseł Kotarski został gorąco przywita-

przejdzie do historii jako rząd pracy. Dowodem na to jest także zorganizowanie lubelskiej Izby Rzemieślniczej, której życzy najlepszego powodzenia i sukcesów.

Przemawiali także panowie: Dylewski w imieniu lubelskiego magistratu, Michniewski – Izby Rzemieślniczej i inż. Bekker z Rady Rzemieślniczej a na koniec nieco szerzej o postulatach rzemieślników pomówił inż. Radzikowski, który na zakończenie podziękował biskupowi i wojewodzie za ich udział w uroczystości i poprosił o dalsze wsparcie dla rzemiosła.

Uroczyste posiedzenie zakończyło się o godzinie 12. Oficjele rozeszli się, a członkowie i organizatorzy Izby Rzemieślniczej zakończyli uroczystość przy nakrytych stołach kameralnym „lechaim!” [na zdrowie].

Podczas drugiej połowy jego przemówienia pewne elementy zaczęły prowokować mówcę, wznosząc różne okrzyki i powodując tym samym interwencję policji. Wiec zakończono, a zgromadzone na nim tłumy zostały rozpędzone przez piesze i konne oddziały policji.

Władzę tu dobrze rozumiała wezwanie „Ziemi” jesteśmy my i stwierdzamy, że wróg i zareagowała. Około godziny 12 w południe, kiedy żydowska publiczność zaczęła gromadzić się w Panteonie, na ulicy Dwóch Jezuićkiej pojawiła się bojówka, złożona z ową armią „Ziemi” i zaczęło się ulatniać (wcale nie owi „bohaterowie” z kilku studentów. Bojówka ta, uzbrojona jami, tylko policjanci...). Jeden z bojówkarzy w studenckiej czapce wskoczył na ramiona swoich dwóch kolegów – także w rewolwery, weszła do atru i wypędziła wciąż małą jeszcze ilość widzów. Inni stanęli w zwartym szyku u wejścia do teatru i ogłosili, że odwołują z tego konsekwencje, za które nawet odczyt. Bezczelna postawa tych „bohaterów” z kijami mocno zdenerwowała publiczność żydowską, a prezes Warman wraz z dr Zajdenmanem jako przedstawiciele Gminy Żydowskiej udali się na policję, żądając zapewnienia bezpieczeństwa. Na policji odpowiedziano, że... lepiej przełożyć referat, bo mogą zdarzyć się jeszcze ekscesy...

Publiczność żydowska zaczęła wypełniać ulicę Jezuićką. W końcu pojawiła się także policja. Organizatorzy zwrócili się do niej o ochronę dozwolonego przez władze odczytu, ale bojówka – później usatysfakcjonować urażoną publiczność członkowie Straży Narodowej – na

Dyżury nocne aptek
Dziś, w poniedziałek:
Bielakowski – Kowalska 16
Chrzanowski – Krak.
Przedmieście 14
Bołdak – Foksal 29

LO-KITTAY

WE WTOREK W TEATRZE MIEJSKIM

Biały fakir – tak nazywają słynnego eksperymentalistę Lo-Kittaya. Jest on z pewnością jedynym Europejczykiem, jedynym białoskórym, który z powodzeniem mierzy się z indyjskimi i kolorowymi fakirami.

Lo-Kittay budzi silne zainteresowanie uczonych. Eksperymenty jego są oryginalne w związku z tym, że nie używa on hipnozy, lecz na oczach tysięcy ludzi zdolny jest „przenieść” całe grupy osób tam, gdzie tylko iluzję, że podróżują, latają lub widzą niezwykle rzeczy.

Na swoje eksperymenty Lo-Kittay dostał od dyrekcji Teatru Miejskiego do dyspozycji na cały wieczór salę teatralną. Pokaz odbędzie się w czwartek o godzinie 5 po południu.

Zainteresowanie w mieście jest bardzo duże, na co wskazuje duży popyt na bilety.



W TEATRZE MIEJSKIM

Dziś o 8:15 wieczorem – „Marietta”.

CORSO – dziś „Asfalt”.

APOLLO –

„Pokusy Broadway’u”.

WIR – dziś „Kobieta”.

WENUS – dziś film

„W bolszewickim raj”.

DRUKARNIA

ul. Nowa 13,
tel. 11-33

Dr Reich w Lublinie (wspomnienia)

Działo się to w miesiącu maju 1922 roku. Dr Reich przyjechał wówczas pierwszy raz do Lublina w związku z pierwszą, akcją na rzecz funduszu Keren Hajesod. „Lubliner Tugblat” (nr 105) zaznajomił wówczas społeczność Lublina z postacią dr Reicha i w obszernej nocy wyjaśnił kim jest, na czym polega jego działalność literacka i polityczna, a przede wszystkim, że był on członkiem i wiceprezesem komitetu żydowskiej delegacji na Konferencji Wersalskiej. W imieniu tegoż komitetu dr Reich zredagował książkę w języku francuskim „Mniejszości narodowe w Europie Wschodniej”.

I to właśnie te ostatnie „grzechy” dr Reicha jako wiceprezesa komitetu żydowskiej delegacji w Wersalu towarzyszyły mu podczas jego podróży do Lublina i przysporzyły sporo rozgłosu w mieście. Uczyniło to nawiasem mówiąc nazwisko dr Reicha wówczas

bardzo popularnym w Lublinie i okolicy. O „grzechach” dr Reicha dowiedzieliśmy się z „Ziemi Lubelskiej”. Ta sama „Ziemia Lubelska” [która dziś jest gazetą lewicującą] była wówczas w rękach strasznej ciasnoty i uważała się za organ endecji. W niedzielę 7 maja, w dniu kiedy dr Reich miał wygłosić w Panteonie referat „Sprawa żydowska w świetle obecnej polityki światowej”, w „Ziemi Lubelskiej” ukazała się spora notka zatytułowana „Wróg Polski urządza odczyt w Lublinie”. W nocy tej „Ziemia Lubelska” napisała, że dr Reich podczas Konferencji Pokojowej w Paryżu zachował się jak wróg Polski i wykrzykiwał po żydowsku: „Niech żyje Karol Marks! Niech żyje Leon Trocki!”. „Ziemia” w związku z tym wystosowała następujący apel: „Polskie społeczeństwo powinno na ten fakt jakoś zareagować”.

Władzę tu dobrze rozumiała wezwanie „Ziemi” jesteśmy my i stwierdzamy, że wróg i zareagowała. Około godziny 12 w południe, kiedy żydowska publiczność zaczęła gromadzić się w Panteonie, na ulicy Dwóch Jezuićkiej pojawiła się bojówka, złożona z ową armią „Ziemi” i zaczęło się ulatniać (wcale nie owi „bohaterowie” z kilku studentów. Bojówka ta, uzbrojona jami, tylko policjanci...). Jeden z bojówkarzy w studenckiej czapce wskoczył na ramiona swoich dwóch kolegów – także w rewolwery, weszła do atru i wypędziła wciąż małą jeszcze ilość widzów. Inni stanęli w zwartym szyku u wejścia do teatru i ogłosili, że odwołują z tego konsekwencje, za które nawet odczyt. Bezczelna postawa tych „bohaterów” z kijami mocno zdenerwowała publiczność żydowską, a prezes Warman wraz z dr Zajdenmanem jako przedstawiciele Gminy Żydowskiej udali się na policję, żądając zapewnienia bezpieczeństwa. Na policji odpowiedziano, że... lepiej przełożyć referat, bo mogą zdarzyć się jeszcze ekscesy...

Publiczność żydowska zaczęła wypełniać ulicę Jezuićką. W końcu pojawiła się także policja. Organizatorzy zwrócili się do niej o ochronę dozwolonego przez władze odczytu, ale bojówka – później usatysfakcjonować urażoną publiczność członkowie Straży Narodowej – na

Reich będzie przemawiał w synagodze

Wież o tym, że dr Reich będzie przemawiał w synagodze Maharszala lotem błyskawicy rozeszła się po mieście i – bez żadnego publicznego ogłoszenia – w synagodze zgromadziła się publiczność licząca 5-6 tysięcy osób. Owacje dla mówcy były nadzwyczajne, później – po wygłoszeniu mowy – ludzie nieśli go na rękach.

Do sukcesu tej naprawdę imponującej manifestacji na cześć „żydziaka” przyczynił się nie tylko „Lubliner Tugblat”, który mocno reagował na hucpiarską chuliganerię spod znaku Rozwoju, ale także sama „Ziemia Lubelska” za sprawą swoich prowokacji przeciwko „wrogowi Polski”, dr Reichowi.

Jeśli dr Reich w swoich późniejszych konfliktach z posełem Grünbaumem miał w Lublinie niemało zwolenników, z pewnością zawdzięczał to w znacznej mierze owym wydarzeniom z 7 maja 1922 roku.

A. Szwarczer.

Wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

w sprawie jedyne go żywiciele

W sprawie składania podań o odroczenie służby wojskowej dla jedyne go żywiciele Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło co następuje: jedyni żywiciele nie są zwolnieni ze służby wojskowej. Podania rozpatrywane są przez władze administracyjne,

a nie przez komisję poborową czy PKU. Podania winny być złożone w terminie 14 dni po tym, jak zainteresowany poborowy otrzyma kategorię „A”. Prośby dostarczone później nie będą w ogóle rozpatrywane.

Wykupicie patenty na rok 1930!

Termin wykupywania patentów na rok 1930 wygasa 31 b. m. Wszelkie pogłoski o wydłużeniu terminu nie znalazły żadnego potwierdzenia. Już 2 stycznia rozpocznie się kontrola w zakładach

i warsztatach. Za niewykupienie w terminu patentu grożą duże kary pieniężne, a w szczególnych przypadkach utrata prawa do prowadzenia interesu.

Biura informacyjne ds. podatkowych

Ministerstwo Finansów zarządziło w okólniku, że należy natychmiast przystąpić do organizowania biur informacji podatkowej, tak by podawały możliwie dokładnie wiadomości o wszystkich stawkach podatkowych. Zarządzono,

że wykwalifikowani urzędnicy powinni zostać przydzieleni do biur informacji. O rezultatach akcji komórki finansowe mają raportować Ministerstwu Finansów każdego miesiąca. Pierwszy raport winien wpłynąć do 1 grudnia.

Fałszywe złotówki i dolary

Fałszywe złotówki i dolary. We wsi Łązek odkryto fabrykę fałszywych monet 1 i 2 złotych. Aresztowano 5 osobników, główny fabrykant Wojciechowski przyznał się, że już od trzech miesięcy produkował fałszywe pieniądze i że wpuścił do obiegu już 3000 złotych. Znalaziono przy nim 238 sztuk monet 1-złotowych i 138 2-złotowych. W obiegu pojawiły się

fałszywe banknoty 50-dolarowe. Są one bardzo dobrze wykonane, więc należy być bardzo ostrożnym przy przyjmowaniu banknotów 50-dolarowych. Najłatwiej poznać fałszyki po papierze, który jest nieco inny niż na oryginałach i w przeciwieństwie do autentycznych banknotów nie zawiera drobnych oznaczeń.

Walne zebranie Żydowskiego Robotniczego Klubu Sportowego SZTERN

Ruch sportowy u Żydów niestety nie osiągnął jeszcze takiego poziomu jak przykładowo wśród Polaków, choć i tam nie stoi jeszcze na takim poziomie jak w krajach Europy Zachodniej. Widać to najlepiej i najwyraźniej po tym, że prawie wszystkie żydowskie organizacje sportowe zajmują się wyłącznie, lub w najlepszym razie głównie, jednym tylko działem wychowania fizycznego, to jest piłką nożną.

W związku z tym pocieszającym sygnałem jest to, że istnieje choć jeden klub sportowy, który próbuje zajmować się poważnie działalnością na polu wszystkich dziedzin wychowania fizycznego. Jest nim Ż. R. K. S. Sztern [Gwiazda], którego członkowie rekrutują się spośród młodzieży robotniczej i szkolnej.

Można się było o tym przekonać na sobotnim (16-go) walnym zebraniu, zarówno z dokładnego raportu, jak i z propozycji i uwag członków co do dalszej działalności.

Klub sportowy Sztern został założony trzy lata temu przez bardzo małą grupę młodych ludzi, którzy być może sami nie wierzyli, że ich praca przyniesie tak dobre rezultaty. I że Sztern w przeciągu tych trzech lat zmieni się w poważną i prężną organizację sportową dzia-

łającą na żydowskiej ulicy.

Z raportu dowiedzieć się można, że Sztern posiada: 1) dwie mocne drużyny piłkarskie, które pokonały wszystkie inne żydowskie drużyny; 2) sekcję lekkiej atletyki składającą się z 22 członków; 3) sekcję cyklistów składającą się z 18 członków; 4) sekcję mandolinową z własną orkiestrą.

Warto dodać, że w punkcie „dalsza działalność” postanowiono: wykorzystać okres zimowy na stworzenie osobnych sekcji sportów zimowych, jak grupy łyżwiarskie i narciarskie, utworzenie sekcji ping-ponga i poświęcenie większej uwagi grupom gimnastycznym.

Na zebraniu nie zabrakło także oczywiście znanego punktu: finansów. Zajął on sporo czasu i w trakcie obrad postanowiono zwrócić się do ludności Lublina z apelem o udzielenie materialnego wsparcia K.S. Sztern.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe dokonania i poważną wolę dalszego kontynuowania tej jakże potrzebnej działalności w dziedzinie wychowania fizycznego żydowskiej młodzieży robotniczej i szkolnej, klub sportowy Sztern bez wątplenia zasłużył na pełne uznanie i wsparcie ze strony szeroko pojętej społeczności żydowskiej Lublina.

W SPRAWIE WYSTAWIANIA PUSZEK NA RZECZ FUNDUSZU KEREN KAJEMET LEISRAEL

W związku z potrzebą niesienia w ostatnim czasie pomocy na coraz większych terenach w Erec Israel będących własnością narodu żydowskiego, środki którymi dysponuje Keren Kajemet muszą ulec zwiększeniu.

Najpopularniejszym i najpowszechniejszym środkiem wspierania Keren Kajemet w jego działalności są biało-niebieskie puszeki. Liczba wystawionych w Lublinie puszek jest jednak zbyt mała. Praca na rzecz budowy Erec Israel w ogóle i działalność Keren Kajemet w szczególności zdobyły ostatnio tysiące przyjaciół, którzy powinni troszczyć się o sprawę puszek Keren Kajemet. W tym właśnie celu powstała wspomniana akcja.

Od 1 grudnia wysłannicy Keren Kajemet będą odwiedzać żydowskie domy i sklepy, proponując wystawienie u siebie puszek.

Oczekuje się, że w rezultacie akcja na rzecz wyczekującej wsparcia ziemi izraelskiej spotka się z sympatią w każdym żydowskim domu i że KKL będzie chętnie wspomagany.

Wszyscy przyjaciele Keren Kajemet, którzy przypadkiem nie zostali odwiedzeni przez wysłanników KKL, winni udać się do biura Keren Kajemet (Szewska 3), a puszka zostanie do nich wysłana.

Z LUBELSKIEGO URZĘDU PALESTYŃSKIEGO, STASZICA 22

Pani Zlate Becher zam. przy Lubartowskiej 40 proszona jest o natychmiastowe zapłacenie za połowę szyfkarty [biletu], która przysłała dla jej dziecka. W przeciwnym razie nie będzie mogła wyruszyć statkiem, który odplywa 16-go tego miesiąca.

To samo ogłoszenie kierujemy do wszystkich emigrujących, którym wystawiono certyfikaty na wyjazd do Erec Israel – winni oni natychmiast wysłać do centrali w Warszawie swoje dokumenty, jak również pieniądze na wize i szyfkarty. Nie ponosimy odpowiedzialności za tych, którzy spóźnią się z załatwieniem spraw związanych z niezbędnymi dokumentami i płatnościami.

CORSO

Dziś najnowszy przebój sztuki filmowej w reżyserii artystów Maya i Pommera

„ASFALT”

Potężny dramat ze współczesnego wielkomiejskiego życia. W rolach głównych Betty Amann, Gustav Fröhlich i inni. Na scenie – nowy program: 1) z Fiorina – pierwsza klasa duet taneczny 2) Hin-Han-Ho – artyści chińscy. Początek o 5:30 wieczorem, ostatni seans o 9:30 wieczorem. Koncert muzyczny pod kierunkiem prof. Turalskiego.

Podajmy się różnorodnych prac tapicerskich. Nowe i stare otomany, kozetki, materace, łózka polowe, leżaki, tapczany i siedzenia do samochodów, jak również nakładam obicia. W piwiarni przy Krawieckiej 2.

Jak Józef ze swoimi braćmi...

Wzruszające spotkanie kobryńskiego rabina z jego dwoma braćmi

W „Parizer Hajnt” czytamy: stały na zawsze zerwane.

W piątek, w drodze do Ameryki, przybył do Paryża rabin kobyński i głowa jesziwy, Pesach Pruskin. Wzruszające było jego spotkanie z dwojgiem braci, atlasach i z bujną, siwą brodą paryskimi inżynierami, wielko- planowej, których nie widział już od 50 lat.

Obecny rabin miał wówczas trzy lata, a obecni inżynierowie po dziewięć i czternaście. Byli i wyszeptali tylko: „Jak Józef ze oni sierotami, a ich wuj, znany swoimi braćmi”... doktor Rabinowicz, który przez trzy lata, a obecni inżynierowie Pruskin nie znał francuskiego po policzkach – po 50 latach w li ze sobą i wydawało się, że braciach odżyły uczucia. Porozumieć. Po 50 latach inżynierowie nie znali ani słowa po francusku, z kolei rabin nie znał francuskiego

W piątek bracia spotkali się. Kontrast między eleganckimi panami w wizytowych ubraniach a czcigodnym rabinem w brzośnie i z białą brodą był uderzający. Okazało się coś jeszcze – bracia nie mogli się z sobą porozumieć. Po 50 latach inżynierowie nie znali ani słowa po francusku, z kolei rabin nie znał francuskiego

Przez dłuższą chwilę wszyscy milczeli, z czasem odezwały się serca. Zaczęto oglądać rodzinne fotografie. Łzy popłynęły po policzkach – po 50 latach w zumieli się z pomocą tłumacza...

Zostawił szcypce w brzuchu chorego „Chirurg” przekazany do dyspozycji prokuratora

„Lemberger Morgen” pisze: Jakiś czas temu we Lwowie operowany był na ślepą kizkę 22-letni student filozofii Mar-

kus Zaubera z Jarosławia. Należy zaznaczyć, że Zaubera około północy dostał pierwszych strasznych bóli. Wezwano wówczas lekarza, który mieszkał w tym samym budynku i który orzekł, że są to oznaki zapalenia ślepej kizki i zalecił natychmiastową operację, ponieważ w przeciwnym razie stan może się pogorszyć, co jest niebezpieczne i prowadzić może do zgonu powikłań. Wspomniany lekarz stwierdził, że mógłby podjąć się wykonania tej operacji i że nie zażąda dużo pieniędzy.

Rodzina chorego zgodziła się na to. Doktor ów około północy wykonał operację, wszystko w pełni się udało i dwa tygodnie później chory odzyskał zdrowie.

Uskarżał się tylko na dalsze dolegliwości w brzuchu. Lekarz, który go operował stwierdził, że nie jest to nic poważnego i że wkrótce jego stan się poprawi. Lecz niedługo potem brzuch zaczął mu puchnąć, a jarosławscy lekarze nie mogli dojść przy-

Wraz z chorym udano się do Lwowa do prof. Reńskiego. Kiedy ten zaznajomił się z całą sprawą, zaordynował prześwietlenie chorego rentgenem.

Wkrótce okazało się, że „operujący” zostawił w brzuchu 3-centymetrową pincetę. Wdał się tam ropień i z powodu tego, o czym początkowo nie wiedziano, w brzuchu zgromadziło się wiele ropy, a dzisiaj rano wystąpiło również zagrożenie zapalenia otrzewnej, śmiertelnie groźnej choroby.

Prof. Reński natychmiast zaordynował przeprowadzenie operacji, którą wykonano i tym sposobem młody jarosławianin został uratowany od śmierci.

Po wszystkich zawiadomieniach prof. Reński zawiadomił o całym zajściu prokuratora, który prowadzi przeciwko winnemu lekarzowi dochodzenie.

Żydowska pralnia „POSPIESZNA” M. I. Lipszyca przy Rybnej 10 (dom Koldbergów) działająca od 1911 roku pierze dobrze, solidnie, szybko i tanio. **Przyjdź i przekonaj się.**

Powiatowa Kasa Chorych w Lublinie OBWIESZCZENIE

Powiatowa Kasa Chorych w Lublinie przypomina, że termin płatności składek za miesiąc listopad upływa w myśl § 70 Statutu Kasy Chorych w dniu 5 grudnia 1929 oraz zawiadamia, że od składek za miesiąc listopad 1929, które nie zostaną wpłacone do dnia 31 grudnia b. r. będą pobierane procenty (§ 70 Statut Kasy Chorych) i że w tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami i kosztami egzekucyjnymi.

Wpłacać można w kasie głównej przy ulicy Krakowskie Przedmieście 72 w godzinach od 8 rano do 1 po południu, w soboty do godz. 12 oraz we wszystkich Urzędach Pocztowych na rachunek P. K. Ch., konto PKO numer 65268.

Uwaga: Na blankietach PKO należy zawsze wpisać dokładnie i wyraźnie nazwę, adres i numer konta firmy, względnie nazwisko i imię pracodawcy. Komisarz okręgowy I. Sulimirski.

„Lubliner Tugblat”, nr 279 z 2 grudnia 1929 roku w przekładzie na język polski. Tłumaczenie z języka żydowskiego (jidysz) i skład: Piotr Nazaruk Konsultacja merytoryczna i językowa: Monika Adamczyk-Garbowska